

Sygn. akt: I C 155/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Przemysław Jagosz
Protokolant:	sekr. sądowy Aleksandra Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko M. J.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

K. K. żądała nakazania pozwanej **M. J.** opublikowania przeprosin o szczegółowo wskazanej treści i formie, zasądzenia od pozwanej na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 500 zł oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że pozwana w wypowiedziach, które znalazły się następnie w dwóch artykułach prasowych, podała nieprawdę, naruszając w ten sposób dobre imię powódki. Sugerowała bowiem, że powódka jest specjalnie traktowana przez urzędników Urzędu Miejskiego w O., a nadto pomówiła ją o odcięcie sąsiadom prądu.

(pozew)

Pozwana **M. J.** wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że pierwsza z kwestionowanych wypowiedzi relacjonowała tylko treść rozmowy z powódką i opisywała wrażenia, jakie odniosła pozwana. Stwierdzenie, że powódka odcięła jej prąd, stanowiło natomiast pewien skrót myślowy i odnosiło się do sytuacji, w której w mieszkaniu pozwanej brak było energii elektrycznej, oraz ogólnie do postawy powódki na tym tle. Ponadto pozwana wskazała, że między stronami istnieje silny konflikt wywołany wyłącznie działaniami powódki sprzecznymi z prawem i zasadami współżycia społecznego.

(odpowiedź na pozew k. 31-33)

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka i pozwana zamieszkują w domu położonym w O. przy ul. (...). Powódka zajmuje mieszkanie na piątym piętrze budynku, zaś pozwana z rodziną – mieszkanie na parterze. Pozostałe części domu oraz działka, na której się znajduje, są współwłasnością stron.

Zawór doprowadzający wodę m.in. do budynku powódki znajduje się w pomieszczeniu pozwanej, zaś zabezpieczenie głównej instalacji elektrycznej umożliwiające włączanie zasilania w całym budynku – na poddaszu należącym do powódki, skąd dalej wyprowadzona jest instalacja doprowadzająca prąd do mieszkania pozwanej.

(bezsporne)

W czerwcu 2013 r. powódka rozpoczęła prace związane z planowanym remontem mieszkania. Po zapoznaniu się z planami powódki pełnomocnik pozwanej wystosował do powódki pismo, w którym informował, że pozwana nie wyraża zgody na wykonywanie jakichkolwiek prac dotyczących elewacji, dachu i wyglądu wspólnego budynku oraz prac ziemnych i niwelacyjnych na terenie całej nieruchomości. O pracach podjętych przez powódkę poinformowali również organy nadzoru budowlanego, które nakazały wstrzymanie tych robót, a po stwierdzeniu, że są one kontynuowane, ponawiały decyzje w tym zakresie.

Na tym tle doszło do konfliktu między stronami, w ramach którego prowadziły obszerną korespondencję, składały skargi i zawiadomienia do różnych instytucji, w tym dotyczące popełnienia przestępstw, inicjując również postępowania sądowe. W związku z konfliktem i zgłoszeniami stron wielokrotnie interweniowała Policja, zwłaszcza na przełomie 2013/2014 r. Zgłoszenia dotyczyły m.in. blokowania pojazdów, nieporozumień na tle prac remontowych, rozebrania wspólnego płotu przez powódkę (26.10.2013 r.), wejścia osoby przybranej przez powódkę do piwnicy pozwanej i włączenia zaworu doprowadzającego wodę do całego budynku, który to zawór wcześniej zakreśliła pozwana (28.11.2013 r.), wejścia do części budynku zajmowanej przez powódkę dwóch osób i wyłączenia głównego zasilania w prąd, które znajduje się w tej części oraz zablokowania wyjazdu z posesji (29.12.2013 r.).

W dniu 29.12.2013 r. mieszkanie pozwanej zostało pozbawione prądu. Przyczyną tego było uszkodzenie kabla doprowadzającego energię do mieszkania pozwanej przez pracowników wykonujących prace remontowe w mieszkaniu powódki. W tym czasie powódka przebywała we W., skąd wróciła w dniu 3.01.2014 r. Jej pracownicy poinformowali ją o uszkodzeniu i mieli zapewnić o podjęciu starań w celu usunięcia awarii. Do dnia powrotu do kraju powódka nie kontaktowała się z pozwaną w tej sprawie.

Przed przywróceniem zasilania w energię, co nastąpiło ok. 9.01.2014 r., pozwana rozmawiała z dziennikarzem, udzielając informacji o odcięciu prądu o treści wskazanej w ww. artykule. W dniu 8.01.2014 r. jej mąż złożył nadto skargę w tym zakresie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Pozwana nie знаła daty, w jakiej miał się ukazać artykuł, a został on opublikowany już po przywróceniu dopływu energii elektrycznej. W trakcie przerwy w dostawie prądu mąż pozwanej próbował doprowadzić prąd na własną rękę, czemu sprzeciwiła się powódka, powołując się na zagrożenie, jakie może się z tym wiązać.

Powódka jest prezesem Stowarzyszenia (...) i użyczyła temu stowarzyszeniu część nieruchomości. Podjęła również w Urzędzie Miasta w O. starania o użyczenie na rzecz Stowarzyszenia działki gruntu sąsiadującej z nieruchomością stron oraz przekształcenia statusu budynku z gospodarczego na mieszkalny.

(bezsporne, prot. kontroli z 16.12.2013 r. - k. 38, pisma k. 39-56, informacja i notatki k. 68-73, skarga do PINB k. 39v, zeznania stron za adnotacjami k. 120-121)

W dniu 10.01.2014 r. na łamach Gazety (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, który w dniu 24.02.2014 r. pod innym tytułem: „(...)” i w nieco zmienionej formie (ze śródtytułami, innym leadem, nieco zmienionymi sformułowaniami), ale niemal identyczną treścią, ukazał się na stronie internetowej www.(...).pl.

Przedmiotowe publikacje opisywały przebieg konfliktu, do którego doszło między stronami na tle planów remontowych powódki i podjętych przez nią prac w tym zakresie.

Zawarto tam także wypowiedzi pozwanej, w których opisywała swoje działania zmierzające do zaniechania prac remontowych, przedstawiała wyniki tych działań, interwencji i skarg, składanych przez strony. Stwierdziła też m.in., że w powódka w zakresie swoich planów remontowych „Była bardzo pewna siebie, mówiła o przychylności dla tego pomysłu urzędników ratusza. Wszystko brzmiało, jakby już było dopięte na ostatni guzik”, a nadto, po przedstawieniu informacji, że powódka oskarżyła pozwaną i jej rodzinę o kradzież łódki i kilkakrotnie wzywała policję, opisie przebiegu imprezy u powódki, dodała, że powódka odcięła im prąd, co w artykule prasowym z 10.01.2014 r. zostało ujęte w formie „Teraz od początku stycznia siedzę z rodziną po ciemku, bo odłączyła nam prąd” (k.12), zaś w wersji zamieszczonej na stronie internetowej „Na początku stycznia siedziałam z rodziną po ciemku, bo odłączyła nam prąd” (k. 10).

(por. artykuły k. 10-12)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle ustaleń poczynionych na podstawie niesprzecznych w części istotnej dla rozstrzygnięcia twierdzeń oraz zeznań stron, a także przedstawionych przez nie dokumentów, powództwo okazało się niezasadne.

Zgodnie z art. 24 Kodeksu cywilnego (kc) warunkiem udzielenia ochrony dóbr osobistych jest ustalenie, że dobra te są zagrożone lub doszło do ich naruszenia wskutek bezprawnego działania innej osoby.

Dla uwzględnienia żądań powódki w sprawie niniejszej niezbędne byłoby zatem ustalenie i dokonanie oceny, czy i jakie jej dobro osobiste zostało naruszone wypowiedziami pozwanej, a w dalszej kolejności stwierdzenie bezprawności tych wypowiedzi pozwanej. Dodać trzeba, że przepis art. 24 kc wprowadza domniemanie takiej bezprawności, które można jednak obalić, wykazując np., że działanie mieściło w ramach porządku prawnego, stanowiło wykonywanie prawa podmiotowego, było podjęte w ramach interesu zasługującego na ochronę lub w oparciu o zezwolenie uprawnionego (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000r. III CKN 777/98). Nawet wówczas jednak działanie takie powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną, a w przypadku wyrażania ocen i realizacji prawa do krytyki nie powinno wykraczać poza niezbędną w tym zakresie potrzebę, wynikającą z realizowanych i podlegających ochronie prawnej celów.

Oceniając na gruncie powyższych uwag pierwszą z kwestionowanych pozwem wypowiedzi pozwanej, w ocenie Sądu nie sposób dostrzec dobra osobistego powódki, które mogłoby zostać naruszone relacją pozwanej na temat planów powódki, jej pewności siebie, mówienia o przychylności urzędników miejskich dla jej planów. Trudno te wypowiedzi potraktować jako zarzuty względem powódki, a twierdzenia dotyczące oczerniania, przypisywania jej rzekomych wpływów i kumoterstwa ze strony urzędników miejskich, wydają się daleko posuniętą nadinterpretacją, nieusprawiedliwioną tak w kontekście treści całego artykułu, jak i fragmentu zawierającego kwestionowaną wypowiedź. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, w wypowiedziach pozwanej nie ma mowy o składaniu przez powódkę wniosku o wykup konkretnej działki, a jedynie mowa o planach i staraniach czynionych przez powódkę. Z wyjaśnień samej powódki i złożonych przez nią dokumentów wynika nadto, że czyniła starania o uzyskanie możliwości korzystania z działki, z tym, że nie na swoją rzecz, ale na rzecz stowarzyszenia, którego jest prezesem (por. za adnotacją k. 120). Dostrzegając nieścisłość sformułowania dotyczącego nabycia działki, w oparciu o ten fakt nadal jednak nie sposób dostrzec, jakie dobro osobiste powódki miałyby zostać naruszone przypisaniem jej odmiennych planów i dlatego miałyby to dotyczyć jej czci, godności lub dobrego imienia.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w tym zakresie pozostawało natomiast, w jakich okolicznościach pozwana powzięła wiedzę o zamiarach powódki, w szczególności, czy odbyło się w trakcie pierwszego spotkania po zakupie przez powódkę nieruchomości, czy też w trakcie innych spotkań z udziałem tylko stron, którym powódka przeczyła, potwierdzała zaś pozwana. Nawet jeżeli wiedza taka została uzyskana w inny sposób niż w bezpośrednim kontakcie i w innych okolicznościach niż relacjonowała pozwana, trudno z tego wyciągnąć wniosek o naruszeniu dóbr osobistych powódki. Nie bardzo bowiem wiadomo, jakie dobro miałyby zostać dotknięte ewentualnie nieprawdziwymi lub nieścisłymi wypowiedziami pozwanej odnośnie okoliczności spotkań lub rozmów. W ocenie Sądu informacja, że pozwana dowiedziała się o planach i zamiarach względem nieruchomości w rozmowie z powódką, obiektywnie patrząc,

nie mogła natomiast spowodować u powódki żadnego uszczerbku na czci i godności, bez względu, czy była to rozmowa pierwsza, czy kolejna.

Nieco odmiennie przedstawia się druga z objętych pozwem i cytowanych w publikacjach wypowiedzi pozwanej dotyczącej odcięcia prądu przez powódkę. Publiczne postawienie zarzutu celowego pozbawienia dostępu do energii elektrycznej, o ile zostałyby uczynione bez oparcia w faktach, obiektywnie rzecz ujmując, może stawiać osobę, której taki zarzut postawiono, w złym świetle, jako osobę celowo działającą na szkodę sąsiadów. Tym samym może naruszać jej dobre imię. W konsekwencji, w przypadku braku dowodów na takie działanie ze strony powódki, wypowiedź pozwanej o celowym działaniu powódki należałoby uznać za naruszającą dobre imię powódki w sposób bezprawny.

Niemniej, pozwana w treści swej wypowiedzi cytowanej w artykule nie zarzuciła powódce celowego działania. Jej wypowiedź ogranicza się do stwierdzenia, że od początku stycznia jest pozbawiona energii i „siedzi po ciemku”, bo powódka „odcięła” prąd. W dalszej części artykułu nie ma twierdzeń odnośnie świadomości powódki co do tej sytuacji, czy też jej złych intencji w tym zakresie. Dostrzec trzeba nadto kontekst sytuacyjny tej wypowiedzi. W świetle twierdzeń obu stron poza sporem było, że od 29.12.2013 r. do ok. 9.01.2014 r. pozwana została pozbawiona dostawy prądu, a przyczyną tego było uszkodzenie kabla przez ekipę remontującą mieszkanie powódki podczas jej pobytu zagranicą. Mimo, że powódka powzięła wiedzę o awarii i jej przyczynie jeszcze przed końcem 2013 r., nie skontaktowała się z pozwaną w tej sprawie przynajmniej do chwili powrotu do kraju. Zasilanie w prąd przywrócono dopiero ok. 9.01.2014 r., a rozmowa pozwanej z dziennikarzem na ten temat odbyła się przed tą datą. Co najmniej do tej daty powódka mogła zatem twierdzić, że „siedzi” lub „siedziała” po ciemku, bo odcięto jej prąd. Ponieważ przyczyna uszkodzenia leżała po stronie osób, z których usług korzystała powódka, w potocznym rozumieniu to właśnie ona mogła zostać uznana za odpowiedzialną za działanie tych osób i ostatecznie za brak prądu. W tym znaczeniu użycie sformułowania „odcięła prąd”, acz sugeruje osobiste działanie powódki, którego w rzeczywistości nie było, można uznać za skrót myślowy - daleko idący, ale usprawiedliwiony w tych okolicznościach, zwłaszcza gdy zważyć na długość i specyfikę okresu, w jakim pozwana była pozbawiona prądu (ponad 10 dni w zimie, w tym w Sylwestra i Nowy Rok), jak również fakt, że do takiej sytuacji doszło na tle istniejącego już konfliktu sąsiedzkiego i mało przyjaznego do siebie nastawienia stron (które widoczne było również podczas wypowiedzi składanych w ramach zeznań na rozprawie). Ponieważ nie wynika nadto, aby pozwana miała wpływ na datę opublikowania artykułu, a rozmowa z dziennikarzem odbyła się jeszcze przed przywróceniem zasilania, w ocenie Sądu mogła stwierdzić, że „siedzi po ciemku” z przyczyn leżących po stronie powódki, a jej wypowiedź w tych okolicznościach mieściła się w dopuszczalnych granicach.

Nie znajdując zatem przewidzianych w art. 24 kc przesłanek uwzględnienia żądań pozwu w zakresie ujętych w nim wypowiedzi pozwanej, powództwo podlegało oddaleniu.

Ponieważ okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w powyższym zakresie, zwłaszcza dotyczące samego zaistnienia konfliktu, zgłoszeń, skarg, zawiadomień i interwencji podejmowanych przez obie strony oraz przerwy w dostawie energii elektrycznej i jej przyczyny, jak również treść wypowiedzi kwestionowanych pozwem nie były sporne, zbędne było przesłuchiwanie wnioskowanych przez strony świadków, mających zeznawać na znaczne szersze okoliczności, a w istocie przedstawiać przebieg całego konfliktu. Ustalenia w tym zakresie, wykraczające ponad te, które można było podjąć na podstawie przedstawionych dokumentów i twierdzeń samych stron, były zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Jej istota skupiała się bowiem na treści dwóch wypowiedzi objętych pozwem.

W tym miejscu zauważyć należy, że zarówno treść pism powódki, jak i jej zeznań wydają się wskazywać, że powódka przypisuje pozwanej odpowiedzialność za sposób, w jaki powódka jest obecnie postrzegana publicznie, za wizerunek powódki w mediach oraz za treść komentarzy zamieszczanych na forach internetowych. W tym celu odwołuje się do innych niż objęte pozwem wypowiedzi pozwanej, podnosi okoliczności dotyczące innych publikacji prasowych i zarzuca pozwanej inspirowanie nieprzychylnych powódce artykułów i komentarzy. Niemniej, sprawa niniejsza nie dotyczyła innych niż wskazane w pozwie wypowiedzi, a te, które zostały nim objęte, w ocenie Sądu nie upoważniają do wniosku, że mogłyby obiektywnie wywołać jakiegokolwiek nieprzychylnie dla powódki komentarze. Komentarze i reakcje przywoływane przez powódkę, zwłaszcza formułowane na tle innego artykułu, a nadto na kanwie innych zdarzeń, późniejszych w stosunku do publikacji objętych pozwem, niewątpliwie mają związek z konfliktem stron,

trudno jednak pozwanej przypisać odpowiedzialność za ich niestosowną treść, formę lub żenujący niekiedy poziom, za które zasadniczo odpowiadają osoby je zamieszczające. Powtórzyć przy tym trzeba, że nie były one objęte zakresem powództwa, a pozwanej nie przypisywano ich autorstwa, zaś sądząc z treści dokumentów obrazujących liczbę wystąpień stron, konflikt wydają się obecnie potęgować działania z obu stron.

Z uwagi na oddalenie powództwa, na podstawie art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego (kpc) na rzecz pozwanej, jako wygrywającej niniejszy proces, zasądzono zwrot kosztów procesu, obejmujących wynagrodzenie jej pełnomocnika w stawce minimalnej (przy uwzględnieniu stosunkowo nieskomplikowanego charakteru sprawy), wynikającej z § 6 pkt 3 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).